Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 447 Poznań, sobota dnia 26 września 1936 Rok 31

Porozumienie monetarne

Stanów Zjednoczonych, Anglji i Francji

Jednolity tekst porozumienia, osiągniętego po trzech miesiącach poufnych rokowań, ogłoszono o północy

Paryż. (PAT). Dzisiejszej nocy ogłoszono, jednocześnie w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu, wspólną notę o porozumieniu monetarnem, zawartem między Stanami Zjednoczonemi, Wielką Brytanją i Francją.

Szczegóły tego porozumienia minister Vincent Auriol przedstawił wieczorem na radzie ministrów.

Wieczorem prowadzono pracę nad zredagowaniem jednolitego tekstu porozumienia, ogłoszonego w trzech stolicach. Tekst porozumienia ogłoszono o północy.

Rokowania francusko - angielsko-amerykańskie, które trwały od trzech miesięcy, prowadzone były w jaknajwiększej tajemnicy. Osiągnięte porozumienie ma na celu zapewnienie równowagi cen światowych.

Nadzwyczajna sesja parlamentarna zwołana została na poniedziłek, dn. 28 września celem ratyfikowania przedłożeń rządowych. Giełda pieniężna zostaje zamknięta do wtorku. Spodziewają się, że uchwała parlamentu zapadnie we wtorek przed południem.

Paryż. (PAT). Posiedzenie rady ministrów, rozpoczęte w Pałacu Elizejskim o godz. 16, zakończyło się o godz. 20.05. Po posiedzeniu ogłoszony został komunikat, który stwierdza, że minister finansów przedstawił radzie całokształt sytuacji budżetowej i finansowej.

Paryż. (PAT). Po zakończeniu posiedzenia rady ministrów potwierdzono krążącą pogłoskę, że wyjazd premjera Bluma do Genewy, który miał nastąpić wieczorem, został odroczony.

Delbos u Becka

Genewa. (PAT.) Minister J. Beck przyjął wczoraj francuskiego ministra spraw zagranicznych Delbosa, z którym odbył przeszło godzinną rozmowę.

Herbatka u min. sprawiedliwości

Warszawa. (Tel. wł.) Minister sprawiedliwości Grabowski zaprosił na herbatkę, która odbędzie się w sobotę, wszystkich sędziów i prokuratorów. Zaproszenia otrzymało około 400 osób.

Jest to pierwsze tego rodzaju przyjęcie urządzone przez ministra sprawiedliwości, a ma ono na celu wzajemne zapoznanie się i zbliżenie urzędników sądownictwa warszawskiego. (w)

Ostrzeliwanie Bilbao rozpoczęte

Gen. Mola odrzucił warunki, na jakich gubernator był gotów poddać miasto

Bilbao. (PAT). Korespondent Havasa w Bilbao donosi, że bombardowanie miasta przez lotników powstańczych, rozpoczęte o godz. 9, trwało dwie godziny i miało charakter niezwykle gwałtowny. W bombardowaniu brało udział 8 samolotów. Jest wielu zabitych i rannych. W wielu punktach miasta wybuchły pożary.

Rabat. (PAT.) Radjostacja powstańcza komunikuje, że Bilbao zostało otoczone ze wszystkich stron, zaś powstańcze okręty wojenne strzegą wybrzeża. Gubernator Bilbao przesłał gen. Mola warunki, na których zgodziłby się poddać miasto. Jednak warunki te zostały przez powstańców odrzucone. Powstańcza kwatera główna ma nadzieję, że zdobędzie miasto bez bombardowania przez artylerję lub przez flotę.

W Santander miano proklamować niepodległą republikę baskijską.

Wczoraj na frontach

Valladolid. (PAT). Zatopienie przez wojska rządowe doliny rzeki Tajo, według komunikatu nadanego przez rozgłośnie w Valladolid, nie osiągnęło pożądanego celu i nie wstrzymało działań wojsk powstańczych.

Paryż. (Tel. wł.) Jak donosi główna kwatera powstańców w Valladolid, południowe siły powstańców zajęły ważny punkt węzłowy Azuaga, położony między Badajoz i Cordoba. — Gwałtowny opór marksistów został przełamany przez artylerję. Przeciwnicy ponieśli ciężkie straty. Koło Ronda zajęli powstańcy Montejaque Benaojan, położone nad linją kolejową Ronda — Algeciraz, a w pobliżu Grenada — Moraleda Sasalona oraz szosę prowadzącą z Ronda do Malagi.

Rabat. (PAT.) Radjostacja w Sewilli donosi, że wojska powstańcze przerwały połączenia kolejowe Toledo z Madrytem, uniemożliwiając w ten sposób nadejście posiłków, wysłanych z Madrytu dla obrony Toledo.

W Alkazarze

Sewilla. (PAT). Według nadeszłych tutaj wiadomości, oddziały oblegające Alkazar zostały zredukowane, aby powiększyć liczbę obrońców miasta. Radjostacja tutejsza ogłosiła komunikat, że „świadomi powagi momentu obrońcy Alkazaru usunęli z obleganej twierdzy znajdujące się tam kobiety i dzieci. Oddziały milicji czerwonej zrozumiały, iż zarządzenie to oznacza, że kadeci postanowili się bronić do ostatniej kropli krwi".

Sprawa „Leipzig" załatwiona

Genewa. (Tel. wł.) Rada Ligi Narodów na popołudniowem posiedzeniu załatwiła definitywnie sprawę zatargu, jaki wynikł na tle pobytu krążownika niemieckiego „Leipzig". Rada przyjęła raport min. Edena, oraz na propozycję tegoż rezolucję, która brzmi następująco:

„Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości złożony przez rząd polski raport z przeprowadzonych z polecenia Rady rokowań w sprawie zajścia podczas pobytu krążownika niemieckiego „Leipzig" w lipcu br. w Gdańsku. Rada wyraża rządowi polskiemu za jego wysiłki około likwidacji zatargu podziękowanie i przyjmuje do wiadomości wymianę zdań pomiędzy rządem polskim i niemieckim. Z zadowoleniem Rada przyjmuje zapewnienie rządu niemieckiego, iż nie miał on zamiaru działać w jakikolwiek sposób, niezgodny z postanowieniami statutu wolnego miasta. Rada wyraża komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku swoje pełne zaufanie i zadowolenie z dotychczasowego urzędowania. Rada daje wyraz nadziei, że przedsięwzięte zostaną przez obie zainteresowane strony wszystkie środki, mogące zapobiec podobnym zajściom na przyszłość, i postanawia uznać incydent omawiany za załatwiony."

Po przyjęciu rezolucji minister Eden wyraził rządowi polskiemu podziękowanie za załatwienie tej niemiłej sprawy, a przedstawiciel Gdańska, radca senatu Boettcher ze swej strony dziękował ministrowi polskiemu i angielskiemu za ich wysiłki około likwidacji zatargu.

W Palestynie coraz bardziej krwawo

Jerozolima. (PAT). Wczoraj wieczorem doszło między oddziałem wojsk brytyjskich a powstańcami arabskimi do jednej z największych bitew, jakie zanotowano od czasu wybuchu rozruchów w Palestynie. Oddział strzelców szkockich zaatakował większą koncentrację powstańców koło miejscowości Jenin. Na pomoc wojskom wezwano samoloty, które zaatakowały tyły głównego oddziału powstańców. Bitwa trwała kilka godzin i Arabowie ponieśli ciężkie straty. Ogółem Arabowie stracili przeszło 50 zabitych i rannych. W czasie bitwy jeden samolot brytyjski lądował przymusowo, przyczem pilot został raniony. Po stronie wojska zabity został 1 żołnierz. Oddział arabski został rozproszony.

Druga większa utarczka wywiązała się koło Hebronu w związku z napadem na kupców arabskich. Oddział wojska urządził pościg za bandytami i napotkał przy tem oddział w składzie 50 powstańców arabskich. W czasie strzelaniny 3 Arabów zostało zabitych, a kilkunastu ranionych. Po stronie wojska został raniony 1 oficer i 1 żołnierz.

W pobliżu Nablus doszło do utarczki pomiędzy patrolem wojskowym a Arabami. 2 Arabów zostało zabitych

Maski gazowe nie pomogą

jeżeli nie będzie dostatecznej obrony przeciwlotniczej

Dlatego złóż niezwłocznie ofiarę na eskadrę „Chrobry"

Datki składać należy w administracji „Kurjera Poznańskiego" — Poznań, św. Marcin 70 — lub wpłacać na konto PKO. nr. 200.149.

Sprawa reformy L. N.

Genewa. (Tel. wł.) Na plenarnem posiedzeniu Ligi Narodów, które zapoznało się z memorjałami państw w sprawie reformy L. N., przemawiał jako pierwszy w ogólnej dyskusji min. Eden. Mówca scharakteryzował obecną światową sytuację, która przez osłabienie zaufania i zwiększające się zbrojenia ciąży szkodliwie na sprawach gospodarczych. Eden, stawiając jako wzór Anglję, zalecał tolerancję wobec ustrojów państwowych innych narodów, poczem przedstawił szczegółowo program reformy Ligi Narodów. Potrzebę reformy uzasadnił niepowodzeniem akcji kolektywnej w ostatnich latach. Wypowiedział się za regjonalnemi paktami w ramach paktu Ligi Narodów, oraz za usprawnieniem interwencyj Ligi. Wreszcie podkreślił konieczność rozbrojenia moralnego obok wojskowego i zapowiedział złożenie projekttu odpowiedniego układu.

Czego chce Madryt?

Jako drugi przemawiał przedstawiciel Hiszpanji (rządu madryckiego) del Vayo, który stwierdził, że obecna wojna w Hiszpanji jest wynikiem różnic ideowych, które nie są tylko sprawą wewnętrzną Hiszpanji. Dalej oświadczył on, że zasada nieinterwencji w sprawie wojny domowej w Hiszpanji sprawiła, że „rząd legalny pozbawiony został wszelkiej pomocy w walce z rebelją". Zdaniem jego zasada ta działa wyłącznie na szkodę rządu madryckiego, a na korzyść powstańców. Nieinterwencja doprowadziła „do blokady legalnego rządu hiszpańskiego".

Mowę swoją zakończył del Vayo twierdzeniem, że rząd demokratyczny walczy dziś nietylko o bezpieczeństwo Europy, ale i o bezpieczeństwo wszystkich członków Ligi Narodów.

Kontrola finansowa Austrji

Genewa. (Tel. wł.). Po załatwieniu sprawy zajścia z krążownikiem „Leipzig" Rada L. N. przyjęła raport i rezolucję, na mocy której z dniem 1 października odwołany zostanie z Wiednia rzeczoznawca i kontroler finansowy z ramienia Ligi przy rządzie austrjackim, ustanowiony na mocy protokółu 1932. Rezolucja jednak podkreśla, że zgodne z powyższym protokółem Liga Narodów ma, w razie potrzeby, prawo ponownego mianowania komisarza finansowego Ligi Narodów w Austrji.

Ententa Bałtycka

Ryga. (PAT.) Delegacje krajów bałtyckich w Genewie, jak podaje prasa łotewska, uzgodniły między sobą wszystkie posunięcia i zadecydowały, ażeby na plenum, w komisjach i w głosowaniu występować solidarnie, manifestując całkowitą jednomyślność.

Wyspa Rab podejmuje króla

Pląsy delfinów — Ślady wieków — Na plaży i na morzu — Królewski statek — Radość i ożywienie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Rab, we wrześniu.

Wczesny poranek, zlekka zachmurzony, zapowiada pogodę najodpowieduiejszą dla wycieczek, bo pozbawioną spiekoty. To też pokład niewielkiego parowca „Triglaw", płynącego z Crkvenicy na wyspę Rab, zapełnił się szczelnie pasażerami.

Trasa prowadzi szerokim kanałem morskim między lądem stałym a brzegami wyspy Krk. Ogromna ta wyspa od strony wschodniej pozbawiona jest roślinności i śladów życia i wygląda

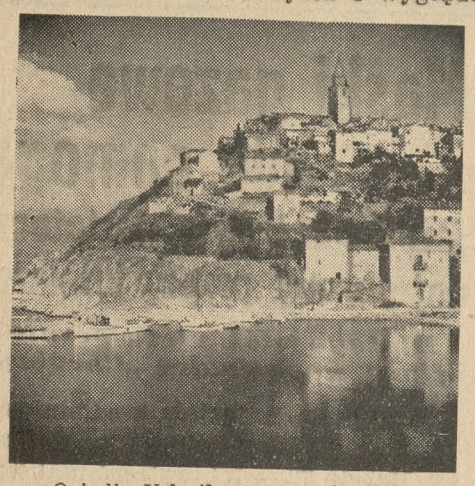

Osiedle Vrbnik na wyspie Krk.

jakby z pokładów niedawno zastygłej lawy stworzona. Jest to jednak wapień, którego popękane płyty wyżłobiły deszcze i fale, nadając im nieforemne kształty.

Po półtoragodzinnej jeździe kanałem morskim dobijamy do miejscowości Bazka, starego osiedla rybackiego. Modne to dziś kąpielisko, składające się ze stukilkudziesięciu schludnych domków i dwu kościołów. W jednym z nich znajduje się osobliwość nielada, a mianowicie płyta z napisem z 1100 roku, wyrytym głagolicą.

Za Bazką, po przebyciu wąskiej cieśniny między wyspami Krk i Prwic, wjeżdżamy w szeroką na kilkanaście kilometrów zatokę, na której horyzontach pojawiają się kontury wyspy Rab i nieco dalej włoskiej wyspy Cres.

Z boku, o stokilkadziesiąt metrów od parowca, wynurzają się nagle z morza grzbiety ogromnych ryb, pletwy i ogony, przecinające fale. To delfiny, płynące gromadnie. Naraz, jakby na komendę, całe stado rozpoczyna skoki ponad fale. Doskonale widać grube błyszczące tułowia, raz po raz wyrzucone ponad wodę potężnym ruchem ogona. Za chwilę pojawiają się inne, płynące również całem stadem. Jest ich tu moc, w rozgrzanej wodzie niezliczonych zatok i przesmyków.

Zbliżamy się tymczasem do wyspy Rab, pokrytej, w przeciwstawieniu do Krk, bujną roślinnością i płatami lasów. Zdaleka już widać największe osiedle — Rab, położone malowniczo na wysokiem, skalistem wzniesieniu między dwiema głęboko w ląd wrzynającemi się zatokami. Założone przed Nar. Chr. miasteczko otoczone jest szczątkami murów obronnych, wzniesionych jeszcze przez cesarza Oktawjana. W czasach tych nosiło nazwę Scardona. Ponad dachy domów wznoszą się wysoko cztery piękne wieże kościelne, włoskim gotykiem świadczące o kilkowiekowem panowaniu Wenecji w czasach późniejszych. Te „czasy późniejsze", świetne i bogate, z których w miasteczku tyle pozostało śladów, są zresztą dosyć odległe: czteropiętrowa dzwonnica przy klasztorze pochodzi naprzykład aż z dwunastego wieku, zachowała się jednak aż do dziś doskonale.

Poniżej starego miasta, nad samym portem, rozpościera się nowe, z kilku pięknemi hotelami i pensjonatami. Na szerokim przyportowym bulwarze wre życie nowoczesnego kąpieliska, posiadającego największą na tem słonecznem wybrzeżu ilość dni pogodnych. W porcie ruch i gwar, na redzie stoi duży wojenny okręt jugosłowiański i kilka jachcików z których dwa czerwienią się zdala tłem niemieckiej swastyki. Poza portem zaś zatoka cała roi się od białych kilkaosobowych żaglówek.

Popołudniu niebo zachmurzone zlekka zaciemnia się zupełnie i wreszcie spada drobny deszcz, tak rzadki na tej wyspie. Mija zresztą po chwili, skropliwszy jedynie zlekka spieczoną ziemię. Powietrze jest świeże i doskonale czyste. Zapełniają się więc szybko bulwary nad portem, różnojęzyczna publiczność obsiada stoliki kawiarni, poustawiane nad samym brzegiem. W mięszaninie języków góruje zdecydowanie niemiecki, którym, niestety, posługują się w rozmowie między sobą Słowianie.

Ożywione rozmowy przy stolikach kawiarnianych przerywa niespodziewane pojawienie się na horyzoncie dwóch statków, zdążających w kierunku Rab. Jeden to biały jacht motorowy, drugi na szaro pomalowany duży okręt wojenny. Oba wzbudzają żywe zainteresowanie. Czyżby to miał być oczekiwany tęsknie przez wszystkie adrjatyckie kąpieliska król Edward angielski?

Wszyscy podążają zaciekawieni nad samo nadbrzeże, wypatrując barw zbliżających się statków. Te zaś przybliżają się zwolna i wreszcie ku ogólnej radości zarzucają kotwice o dwa kilometry od brzegu. Zbliska widać już dobrze flagi z kolorami angielskiemi, nad jachtem zaś powiewa dumnie na czerwonem tle złota korona. Nie może już ulegać wątpliwości: jest to jacht, na którym spędza wakacje król Edward.

W jednej chwili ruch w porcie jak w ulu: na gmachach pojawiają się sztandary angielskie i jugosłowiańskie, furkocą motorówki, a setki żaglówek podpływają do królewskiego jachtu, wkoło którego panuje wnet ścisk.

Wybrzeże wyspy Rab.

Daremnie jednak ciekawi wypatrują na pokładzie króla, widać tylko kilku dostojnie poruszających się marynarzy. Zato suto oświetlony pokład wewnętrzny wskazuje, że jest na jachcie „Nahlin" jakieś życie, ukryte przed ciekawymi. Król Edward przyjechał przecież nie na pokaz, lecz na wakacje.

Zato na towarzyszącym dwukominowym torpedowcu „Grafton" ruch i gwar. Kapitan wymienia wizyty z kapitanem okrętu wojennego, stojącego w porcie, część marynarzy kąpie się wesoło obok burty, część ląduje kilkoma motorówkami w porcie, gdzie otaczają ich z miejsca tłumy, pragnące dowiedzieć się szczegółów z życia prywatnego władcy Wielkiej Brytanji.

Wieczorem po zachodzie słońca całe nadbrzeże, okalające zatokę, skrzy setkami pochodni smołowych, poumieszczanych w kilkometrowych odstępach. Na tle białych żaglowców języki ognia odbijają się w wodzie, tworząc krzyżujące się smugi: zatoka zdaje się płonąc cała. Widowisko — szczególniej widziane z góry — jest wspaniałe. To stare miasto Rab, dwudziestokilkowiekową posiadające historję, czci przyjazd młodego króla Anglji.

(p.)

„Żydzi na świecznikach światowej rewolucji"

Oto hasło, które komuniści w Łodzi wysuwają, aby swoich pobudzić do wytężonej walki z Obozem Narodowym przy obecnych wyborach. W ulotce, w której to hasło jest wyrażone, poleca się żeby raczej namawiali znajomych do głosowania na „Chrześcijański Front Robotniczy" lub „Polski Front Wyborczy" i inne rozbijackie „polskie" listy, bo — „t e n i e w y s t ę p u j ą w r o g o p r z e c i w k o Ż y d o m"! Zatem — interes komunizmu w Polsce, to interes Żydów. Poniżej wspomniana ulotka.

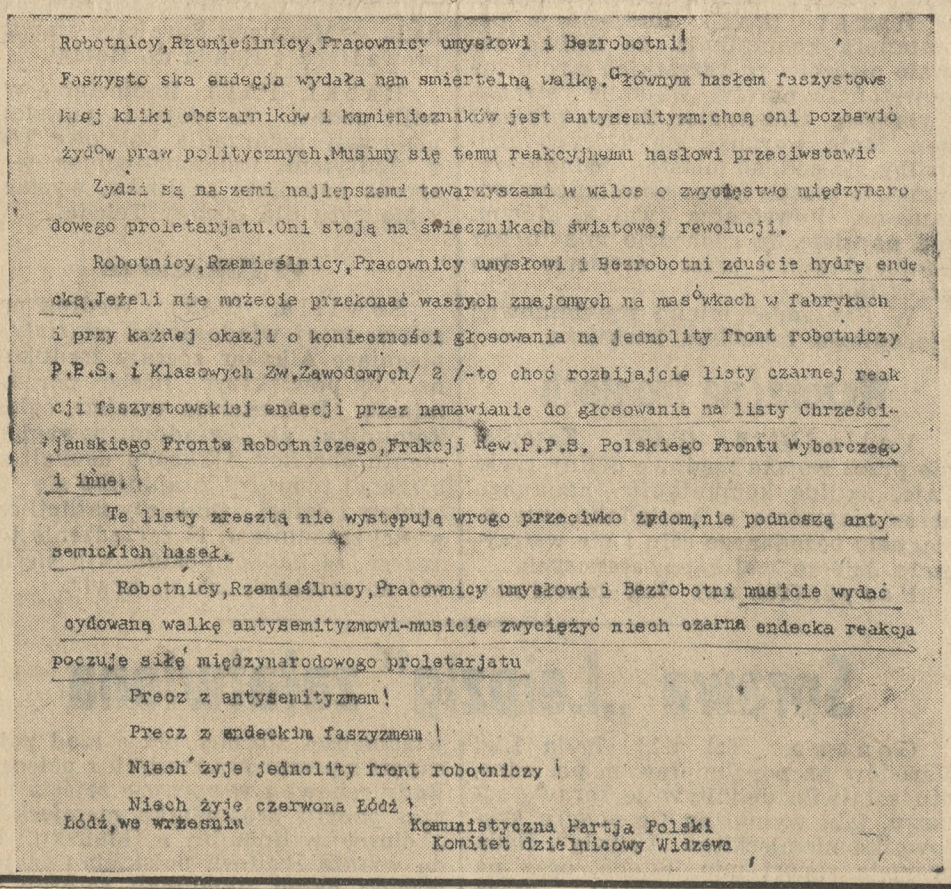

Robotnicy,Rzemieślnicy,Pracownicy umysłowi i Bezrobotni!

Faszysto ska endecja wydała nam smiertelną walkę.Głównym hasłem faszystowskiej kliki obszarników i kamieniczników jest antysemityzm:chcą oni pozbawić żydów praw politycznych.Musimy się temu reakcyjnemu hasłowi przeciwstawić

Żydzi są naszemi najlepszemi towarzyszami w walce o zwycięstwo międzynarodowego proletarjatu.Oni stoją na świecznikach światowej rewolucji.

Robotnicy,Rzemieślnicy,Pracownicy umysłowi i Bezrobotni zdusicie hydrę endecką.Jeżeli nie możecie przekonać waszych znajomych na masówkach w fabrykach i przy każdej okazji o konieczności głosowania na jednolity front robotniczy P.P.S. i Klasowych Zw.Zawodowych/ 2 /-to choć rozbijajcie listy czarnej reakcji faszystowskiej endecji przez namawianie do głosowania na listy Chrześcijańskiego Frontu Robotniczego,Frakcji Rew.P.P.S. Polskiego Frontu Wyborczego i inne.

Te listy zresztą nie występują wrogo przeciwko żydom,nie podnoszą antysemickich haseł.

Robotnicy,Rzemieślnicy,Pracownicy umysłowi i Bezrobotni musicie wydać zdecydowaną walkę antysemityzmowi-musicie zwyciężyć niech czarna endecka reakcja poczuje siłę międzynarodowego proletarjatu

Precz z antysemityzmem!

Precz z endeckim faszyzmem!

Niech żyje jednolity front robotniczy!

Niech żyje czerwona Łódź!

Łódź,we wrześniu Komunistyczna Partja Polski
Komitet dzielnicowy Widzewa

Nowe Lokarno a wschód Europy

Kiedy i jak odpowiedzą Niemcy na nowy brytyjski kwestjonarjusz

Berlin. (PAT). Treść ostatniej noty angielskiej do rządu Rzeszy trzymana jest nadal w tajemnicy. Według pogłosek, nota brytyjska ma znowu charakter kwestjonarjusza. Rząd brytyjski uznaje podobno punkt widzenia Niemiec i Włoch co do konieczności troskliwego przygotowania gruntu do przyszłych rokowań i proponuje nawiązanie konkretnych rozmów, nalega jednak na przyśpieszenie pertraktacyj dyplomatycznych. Wielka Brytanja zdaje się nie podzielać tezy niemieckiej co do wyłączenia zagadnień wschodnich w dyskusji nad paktem zachodnim i skłonna jest raczej mniemać, że po uzgodnieniu poglądów na problemy zachodnie, przyszła Konferencja Pięciu miałaby za zadanie rozpatrzenie zagadnień Europy wschodniej.

Domysły powyższe pokrywają się zasadniczo z pierwszemi skąpemi wiadomościami o treści noty angielskiej, która spotkała się już z krytycznemi komentarzami części prasy niemieckiej. Jak słychać, piśmiennej odpowiedzi niemieckiej nie należy oczekiwać przed upływem trzech tygodni.

W politycznych kołach tutejszych podkreślają jednak z naciskiem, iż zgodnie z dotychczasowem stanowiskiem rządu Rzeszy, nie zgodzi się on w żadnym razie na łączenie zagadnień Lokarna z kwestjami wschodniemi.

Z CHWILI

Prasa „sanacyjna" nie miała — jak wiadomo — dużo szczęścia na Pomorzu. Toruński „Dzień Pomorski" wraz z swemi licznemi odbitkami, choć pochłonął wielokrociowe sumy i naraził bynajmniej nietylko ludzi prywatnych na wysokie straty, „nie chwycił". Obecnie, gdy zawiodły miejscowe organa prasowe, „sanacja" z Poznańskiego usiłuje przyjść z pomocą. Jak donosi bowiem „Pielgrzym" pelpliński, chciałoby tam zadomowić się „sanacyjne" wydawnictwo z Żnina, którego nakładem wychodzi „Pałuczanin" i „Ilustrowany Kurjer Pałucki". Na Pomorze pragnęłoby to wydawnictwo iść pod firmą „Ilustrowany Kurjer Pomorski". „Pielgrzym" nie rokuje tym zamierzeniom „sanacyjnym", wśród narodowo wyrobionego społeczeństwa pomorskiego, powodzenia, kończąc swój artykuł na ten temat następująco:

„A więc nie mógł zagnieździć się żydowski „Express Ilustrowany" z Łodzi, więc próbuje tego samego i temi samemi sposobami „sanator" z Żnina. Pomorzanie nie są tak niedomyślni, aby na tej robocie aż z Żnina nie mieli się poznać i nie odpowiedzieć stosownie. Jeżeli ktoś, jak owo nowe pismo, zapowiada, że pisze „naprawdę" (!) bezpartyjnie, to już to samo wystarczy, ażeby pobudzić do czujności. „Bezpartyjnych" takich tworów mieliśmy już poddostatkiem. Z powodu tej swojej „bezpartyjności" właśnie zginęły..."

*

„Polska Zbrojna" od czasu objęcia naczelnej redakcji przez p. Rudnickiego zatraciła niestety w znacznym stopniu charakter objektywnego, jakby przystało na organ kół wojskowych, informatora swoich czytelników.

W numerze na 25 bm. „Polska Zbrojna" zajmuje się w artykule wstępnym wyborami łódzkiemi. Autor artykułu, analizując położenie przedwyborcze, z osobliwą kurtuazją traktuje skomunizowaną — o czem chyba wie — lewicę łódzką, ubolewa nad „zapanowaniem w Łodzi maczugi, kastetu i kamienia, t. zw. w gwarze miejscowej paragrafu", i propaguje rozbijackie — o czem chyba też wie — ugrupowania t. zw. „chrześcijańsko-narodowe". Socjal-komuna łódzka to, zdaniem autora, baranki niewinne, które płacą prawicy „pięknem za nadobne", a same byłyby potulne i ciche, gdyby nie ta właśnie, uzbrojona w „paragrafy" prawica.

Autor tej niezwykłej analizy „zapomniał" chyba o tem, jakie to okrzyki wznosiła socjal-komuna łódzka w pochodzie 1-majowym, czyje portrety niosła i komu się wygrażała pięściami. „Zapomniał", że krzyczano m. in: „Precz z wojskiem!" Autor zapomniał też widocznie, kto w Łodzi rozbudził miłość i entuzjazm dla armji. Przykre to.

„Polska Zbrojna" powinna bezstronniej informować swoich czytelników, bo inaczej będą oni musieli abonować po dwie gazety, a to jest za kosztowne w obecnych warunkach.

Ustawa prasowa

Warszawa. (Tel. wł.) W prasie warszawskiej ukazała się wiadomość, jakoby ustawa prasowa miała być uchwalona na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów.

Tymczasem jednak projekt ustawy prasowej przedłożony został Związkowi Dziennikarzy Polskich do zaopinjowania i dopiero łącznie z ustawą regulującą stosunek prawny dziennikarzy ma być przedłożony do uchwalenia izbom ustawodawczym. (w)

Z kroniki naukowej

Warszawa. (PAT.) Nowym konserwatorem okręgu warszawsko-białostockiego, z siedzibą w Warszawie, został mianowany mgr. Witold Kieszkowski. Był on poprzednio asystentem zakładu architektury polskiej i zakładu historji sztuki politechniki warszawskiej, a jest autorem kilku prac naukowych z zakresu historji i sztuki.

Paryż. (PAT). Pani Irena Jolliot-Curie zgłosiła dymisję ze stanowiska podsekretarza stanu poszukiwań naukowych. Zastąpi ją profesor Perrin.

Pani Jolliot, która bawi obecnie w ZSRR., złożyła już przed wyjazdem prośbę o dymisję, ponieważ zamierza ubiegać się o katedrę fizyki na uniwersytecie paryskim i uważa, że nie może tego czynić, piastując jednocześnie stanowisko w rządzie. Następca, prof. fizyki Jan Perrin, jest laureatem Nobla.

Wrzesień **26** Sobota

Ważne numery telefonów:
Pogotowia rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa 19-57. 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72 przy Rynku Jeż. 77-08 przy ul. Marsz. Focha (naroż. Niegolewskich) 77-82. Pl. Świętokrzyski 49-80. przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35. Rynek Wildecki 66-35, W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-27. Dokładny czas: 55-66.

Sobota | Niedziela
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Cypriana, Justyna | Kosma i Damiana
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Ładysława bl. | Damiana

Słońca: wschód 5,44, zachód 17,43
Długość dnia 11 godzin 59 minut
Księżyca: wschód 15,27, zachód 24.02
Faza: 4 dni przed pełnią.

TEATRY:
Teatr Polski: Dziś — „Tessa".
Teatr Nowy: Dziś — „Szklanka wody".

Komunikat meteorologiczny

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych trwała w Polsce pogoda nagół chmurna i ciepła, z dłuższemi rozpogodzeniami, głównie na zachodzie i północy kraju, a z drobnemi deszczami w Kieleckiem i Krakowskiem, na Śląsku i Podhalu. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 14 st. w Krakowie, 15 st. w Wilnie, 16 st. w Pińsku, 17 st. w Grodnie, 18 st. w Gdyni, 19 st. we Lwowie, 20 st. w Warszawie i Zaleszczykach oraz 21 st. w Tarnobrzegu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 26 bm.: Po chmurnym i miejscami mglistym ranku, w ciągu dnia dość pogodnie, w dzielnicach południowych i zachodnich gdzieniegdzie przelotny deszcz. Ciepło. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe.

Z zawodów lotniczych junjorów

Wilno. (PAT.) Na drugim etapie VI. krajowego lotniczego konkursu turystycznego junjorów start nastąpił z Bydgoszczy o godz. 8, a więc z jednogodzinnem opóźnieniem, ponieważ panowała gęsta mgła. Samoloty startowały w odstępach 3-minutowych. Lot do Lidzbarka był trudny, potem rozpogodziło się. Z Bydgoszczy wystartowały tylko 22 samoloty, ponieważ numer konkursowy 14 (lotnik Kamocki), który uległ wypadkowi przy lądowaniu w Inowrocławiu, nie został dopuszczony do dalszego lotu. Trasa lotu szła przez Lidzbark, punkt kontrolny Ciechanów, Czerwony Bór, Grodno, punkt kontrolny Augustów, Suwałki, oraz po raz drugi Grodno i w końcu Wilno.

W Czerwonym Borze uległ wypadkowi samolot Aeroklubu Poznańskiego, prowadzony przez pilota Wiśniewskiego. Przy lądowaniu zostało uszkodzone podwozie. Samolot pozostał w Czerwonym Borze.

Do Wilna pierwsze maszyny przybyły na krótko przed godz. 16, ostatnie zaś o godz. 17,15.

Zawodnicy spędzą noc w Wilnie i dzisiaj wystartują o godz. 7 rano do Lwowa.

Na całej trasie zawodnicy byli serdecznie przyjmowani.

Zajęcie portretów Witosa

Warszawa. (Tel. wł.) Z nakazu władz administracyjnych zajęte zostały portrety Wincentego Witosa, wydane przez Stronnictwo Ludowe. Powodem konfiskaty były napisy umieszczone pod portretem. (w)

Nowe projekty dekretów

Pomoc zimowa dla bezrobotnych — Państwowy Instytut Kultury Wsi — Emerytury notarjuszów — Sprawa eksmisji z lokalów handlowych i przemysłowych

Warszawa. (PAT). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Kwiatkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Na wniosek ministra opieki społecznej Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie zorganizowania pomocy dla bezrobotnych w okresie zimowym. Zorganizowany będzie ogólnopolski komitet pomocy bezrobotnym, złożony z przedstawicieli wszystkich warstw społecznych i organizacyj oraz organów regjonalnych tegoż komitetu, pod postacią analogicznych komitetów wojewódzkich, powiatowych i gminnych, w celu przeprowadzenia przez te komitety zbiórki w gotówce i naturaljach na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Organizacja zbiórki winna być oparta na następujących żasadach:

1. Zbiórka będzie prowadzona na zasadzie dobrowolnych ofiar zarówno w gotówce, jak i w naturaljach i obejmie wszystkie warstwy społeczeństwa, uwzględniając ich możliwości finansowe.

2. Będzie zwrócona specjalna uwaga, aby akcja zbiórkowa była przeprowadzona przy minimalnych kosztach administracyjnych; z tego względu oparta będzie na aparacie Funduszu Pracy, z którym powinny współdziałać organy administracji państwowej. Ponadto komitet winien zwrócić się do społeczeństwa o zaofiarowanie współpracy, przyczem w szczególności należy zwrócić się do osób otrzymujących zaopatrzenie z funduszów publicznych, a więc wszelkiego rodzaju emerytów, rencistów i t. p.

3. Na czas zbiórki władze przyczynią się do zaniechania prowadzenia lub popierania przez czynniki państwowe wszelkich akcyj zbiórkowych, opartych na ofiarności społeczeństwa, z wyjątkiem akcji związanych z uczczeniem pamięci marszałka Piłsudskiego oraz F. O. N. i F. O. M.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o Państwowym Instytucie Kultury Wsi. Instytut przez swą działalność naukowo - badawczą i poradnictwo ma być ośrodkiem przyczyniającym się do koordynacji wszystkich poczynań i wysiłków zmierzających do podniesienia kultury wsi.

Ponadto Rada Ministrów powzięła uchwałę o powołaniu komitetu do spraw kultury wsi. Do komietu wchodzić będą przedstawiciele ministrów: spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, opieki społecznej, rolnictwa i reform rolnych oraz po utworzeniu Instytutu Kultury Wsi, dyrektor tego instytutu.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o ograniczeniu praw emerytalnych notarjuszów i pisarzy hipotecznych. W zasadzie łączna wysokość uposażenia emerytalnego notarjusza lub pisarza hipotecznego i dochodu z kancelarji nie może przekraczać 12 tysięcy zł rocznie.

Przyjęto też projekt dekretu o odroczeniu eksmisyj z lokali handlowych i przemysłowych. Ponieważ w listopadzie 1935 r. dekret nowelizujący ustawę o ochronie lokatorów wyłączył z pod ochrony lokale przedsiębiorstw handlowych od 1 do 3 kategorji oraz przedsiębiorstw przemysłowych od 1 do 4 kat., eksmisja z tych lokali mogłaby nastąpić z dniem 30 września r. b. Celem ułatwienia przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym przystosowania się do sytuacji, wytworzonej wyjęciem ich lokali z pod ochrony, projekt dekretu wprowadza: 1 możliwość odroczenia eksmisji w drodze t. zw. moratorjum sędziowskiego, oraz 2. dłuższy ustawowy termin wypowiedzenia dla niektórych z tych lokali.

Wreszcie Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie dodatkowego kredytu w budżecie ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w wysokości 750 tys. zł na bezzwrotne zasiłki dla drobnych gospodarstw rolnych i przyjęła odpowiedni projekt ustawy.

Organizacja sądownictwa i prawo o fundacjach

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo sprawiedliwości opracowało ustawę o organizacji więziennictwa. Tyczy się ona szczególnie administracji więziennictwa dla t. zw. więzień penitencjarnych, zorganizowanych na podstawie kodeksu karnego z 1932 r. Chodzi tu o więzienia izolacyjne, kolonje rolnicze i ruchome obozy pracy, których celowość okazała się w licznych podjętych próbach.

Równocześnie opracowuje się nowe prawo o fundacjach. Dotychczasowe bowiem, rozmaite dla każdej dzielnicy prawa fundacyjne, uniemożliwiały jednolitą kontrolę, a ponadto wpływały niekorzystnie na zakładanie nowych fundacyj.

Nowe prawo fundacyjne, opracowywane przez ministerstwo sprawiedliwości, uwzględniać będzie jak najdalej wolę fundatorów, a równocześnie umożliwi jednolitą kontrolę fundacji.

Bieliznę
nieomal wszyscy kupują
u Kałamajskiego
a Pani?
•r 6890-38,103

Cud św. Januarego

Rzym. (Tel. wł.) W dniu 19 bm. w uroczystość św. Januarego, biskupa Benawentu, umęczonego wraz z towarzyszami za czasów Dioklecjana, powtórzył się w Neapolu, jak co roku, cud wrzenia krwi Świętego, przechowywanej w szklanej ampułce.

Cud ten ludność Neapolu przyjęła, jak co roku, z niezmiernym entuazjazmem, a władze miejscowe uczciły fakt ten salwami armatniemi.

Na Dalekim Wschodzie

Londyn. (PAT.) Ambasador W. Brytanji w Tokio w rozmowie z japońskim ministrem spraw zagranicznych otrzymał zapewnienie, iż rząd japoński nie zamierza przedsięwziąć żadnej pośpiesznej akcji, chociaż uważa, że ostatnie zajścia w Szanghaju są bardzo poważne.

Zdaniem Reutera, wszystko wskazuje, iż władze japońskie, wojskowe i morskie, w jednakowym stopniu pragną uniknąć wszelkiej akcji, mogącej doprowadzić do działań wojennych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Strzelanie o nagrody L. O. P. P.** Na strzelnicy małokalibrowej przy ulicy Fr. Ratajczaka cieszy się dużem powodzeniem strzelanie o nagrody L. O. P. P., gdyż dotychczas było już trzystu strzelających. Najlepsze wyniki na możliwych 30 punktów osięgnął Józef Bral (27 p.), dalej Wiktor Dolny (26 p.) i plutonowy Stefan Jaskuła z 58 p. p. (25 p.). Strzelanie potrwa do 1 października br. (kl.)

— * **Cyklista najechany.** Przy zbiegu ulic Pocztowej i Al. Marcinkowskiego najechał wóz 15-letniego Franciszka Michalaka (ul. Jeżycka 34). Chłopiec, który w chwili wypadku jechał na rowerze, odniósł dotkliwe obrażenia. Ma ranę miażdżoną na ręce i zachodzi obawa, że również odniósł złamanie żebra. Przywołane pogotowie ratunkowe (66-66) udzieliło Michalakowi pierwszej pomocy lekarskiej i przewiozło go do szpitala Przemienienia Pańskiego. (kl.)

— * **Jazda do aresztu.** Wczoraj odstawiono do aresztu policyjnego pewnego dorożkarza, który się upił do utraty przytomności. Na ulicy Solnej jeszcze miał nieco władzy w członkach i wtenczas znęcał się nad swym koniem. Podczas jazdy pijany fiakier zagrażał bezpieczeństwu przechodniów. Dorożkarz odespał oparę w areszcie, koń zaś odetchnął w stajni Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. (kl.)

SPORT

Hippika

Niemcy zdobywają puhar narodów w Wiedniu. Na międzynarodowych zawodach hippicznych w Wiedniu odbył się wczoraj konkurs zespołowy o puhar narodów. Zwyciężyły Niemcy przed Rumunją. Włochy zajęły niespodziewanie dopiero trzecie miejsce przed Turcją, Austrją i Węgrami. Indywidualnie zwyciężył rtm. Momm (Niemcy) na „Baccarat".

Lekka atletyka

Rekord światowy pobił znowu uczeń i następca Nurmi'ego, Finlandczyk Gunnar Hoeckert, tym razem na dystansie 2 mil ang. Hoeckert poprawił rekord Amerykanina Donalda Lasha z 8:58.4 na 8:57.4. Drugie miejsce w tym biegu zajął Szwed Jonsson wynikiem 8:57.8 (nowy rekord Szwecji).

Różne

O zabójstwo na zawodach piłkarskich toczy się proces przed sądem okręgowym w Białogrodzie znanego jugosłowiańskiego bramkarza Glazera. Mianowicie Glazer dla żartu trącił jednego z piłkarzy jugosłowiańskich, który stał na brzegu rzeki Sawy, tak, że ten wpadł do wody. Młody piłkarz, który, jak się okazało, nie umiał pływać, utonął, mimo natychmiastowej akcji ratunkowej. Glazer został aresztowany i obecnie skazano go na 2 lata więzienia za nieumyślne zabójstwo. (Pat.)

Polski sport w Rumunji. W Sadagórze, odległej o 12 km od Czerniowiec, odbył się „dzień polskiego sportu" z udziałem około 300 polskich sportowców ze wszystkich większych ośrodków polskich na Bukowinie. Rozegrano różne ciekawe spotkania w piłce nożnej, w grach sportowych itd.

19) NAPISAŁ ANTONI KAWCZYŃSKI

Bazalt chodził tam i napowrót, marszczył brwi i czoło, stawał przy oknie, znów chodził i wreszcie rzucił:

— Ma pan jednak kepełe nie od parady! To jest wcale niezły pomysł! Tylko widzi pan, ja z tym Ottowiczem nie będę gadał. Pan rozumie, gdyby on nas wyśmiał... Mógłby mnie skompromitować!

— Ja też nie będę gadał.. Ale od czego mamy Słomiana?

Bazalt się skrzywił:

— Wie pan, wcale mi się nie podoba, żeśmy tego żółtodzióba wtajemniczyli w niektóre rzeczy. Dziś rano był wobec mnie poprostu bezczelny. Z takimi ludźmi są tylko dwie drogi: albo trzeba go się jak najprędzej pozbyć, albo musimy mu dać udział w firmie. Potem sam najwięcej będzie pilnował interesu.

— Toby się dało zrobić! Możnaby mu przyrzec parę procent zysku...

Słomian siedzi przy swojem biurku w hallu i w zdenerwowaniu bębni ołówkiem po płycie. Cały zapadł się w sobie, zgarbione plecy i przygasłe oczy świadczą o przygnębieniu i smutku. Przed nim leżą w nieładzie papiery i listy, sprawy dzisiejszego dnia. Należało więc zadysponować czterema wagonami węgla, pozostałemi z transportu, jaki z polecenia Towarzystwa Handlu Morskiego zabrały do Danji statki „Bretland" i „Ingvall". Węgiel nie może czekać w porcie, aż nadejdą następne ich statki. Trzeba go się pozbyć natychmiast, aby uniknąć „osiowego". W takich interesach nieocenione usługi oddaje Gdyńska Centrala Opałowa: jest to wielki plac z bocznicą kolejową i drewnianym szałasem, mieszczącym biuro, a całość jest spółką z nieograniczoną odpowiedzialnością, założoną przez Bazalta i Sztumma. Ale ta sprawa nie kończy się na tem, aby wydać polecenie przepchnięcia wagonów z mola na ową bocznicę. Przeciwnie, tu dopiero zaczynają się komplikacje. Czarny ładunek bowiem zmienia nagle istotę i wartość. Przeznaczony, by spłonąć w duńskich, holenderskich, czy szwedzkich piecach, był towarem masowym, wyrzucanym za granicę ile i jak się tylko da, niewiele więcej wartym od piasku czy kamieni. Ale skoro został w kraju, aby pokryć sadzą kominy domów gdyńskich, stał się nagle znacznie droższy, bardziej wymagający opieki kopalni i hurtowników, kolei i władz skarbowych. Teraz dopiero zamienił się w prawdziwy „czarny djament"! Dlatego Słomian wysłał do dyrekcji kolei przepisowe zawiadomienie o zamierzonej „reekspedycji węgla eksportowego na rynek wewnętrzny", dopłacając również różnicę frachtów, bo przecież węgiel dla zagranicy taniej podróżuje. Ta sprawa więc jest w porządku! Dalej przygotował drugi list pod adresem zarządu kopalni, aby i tu dopłacić różnicę ceny wewnętrznego i „zagranicznego" węgla. Ale ma wszelkie powody podejrzewać, że list, oddany szefowi do podpisu, pozostanie na zawsze w skrytej szufladzie biurka, a tylko kopja figurować będzie bogobojnie w registraturze. Coprawda kopalnia bynajmniej się nie kwapi, aby uzyskać wgląd w interesy Bazalta. Bo znów umowa kartelowa ogranicza ściśle ilość węgla, jaką każdej kopalni wolno rzucić na wewnętrzny rynek o wysokich krajowych cenach. A więc zawiadomienie o dokonanej w Gdyni „reekspedycji" zmniejszy i tak zbyt szczupły kontyngent. Choć kopalnia otrzymałaby dopłatę, korzystniej zamknąć oczy i uszy, dziękować Bogu, że tyle sprzedano na „eksport", a samemu wyzyskać przyznaną część rynku wewnętrznego.

I tak interesy kwitną, pieniądze przelewają się szerokim strumieniem, papiery i listy suną z biurka na biurko, nieskończone sznury wagonów dudnią po szynach. Słomian opuścił ręce. Ogarnęło go znużenie i apatja. — Pieniądze... Nie widział granic uczciwości i nieuczciwości, przestępstwa i zarobku, to były tylko czcze formalności. Czarny strumień tryska w mrokach sztolni, płynie poprzez kraj i wylewa się w morze. Należy wraz z Bazaltem i Sztummem, wraz z tysiącem takich, jak oni, stanąć nad błyszczącą rzeką i łowić złote rybki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wieczór wokalno-muzyczny

W niedzielę, 27 bm. odbędzie się w sali koncertowej Św. Marcina pierwszy w sezonie jesiennym koncert Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego, w którym udział biorą jako soliści pp. Hanna Dziewińska (sopran), Olga Karpacka (fortepjan) oraz Władysław Niewiadomski (tenor). W repertuarze przeważnie utwory kompozytorów jugosłowiańskich. Akompanjament p. prof. M. Sauera.

Część koncertową poprzedzi odczyt konsula Królestwa Jugosławji, dyr. M. Scheffsa na temat: „Król Piotr II i sokolstwo". Poczzątek o godz. 18. Wstęp bezpłatny.

Ciągnienie loterji

Warszawa. (Tel. wł.) W piątkowem ciągnieniu IV klasy Loterji Państwowej padły większe wygrane na następujące numery (bez gwarancji i zobowiązania):

25 tys. zł — 50608.

10 tys. zł — 69094 148609.

5 tys. zł — 6759 28781 27598 116548 133910 149565 180251.

2 tys. zł — 4686 5709 16809 24549 53050 70878 85904 149040 152614. (w)

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo" wyświetla film pod tyt. „Nie zapomnij o mnie". Kino dźwiękowe pozwala nam pokolei oglądać i słyszeć największe sławy śpiewacze: Kiepurę, Piccavera, Schmidta, a teraz Benjamina Giglji. Należy on do najwyższej na świecie klasy tenorów, w której sobie równych może policzyć na palcach jednej ręki. — Czytając nazwisko Gigli na afiszu kinowym, już zgóry wiedzieliśmy, że Gigli będzie śpiewał dużo, że będzie nas czarował swym aksamitnie miękkim i przepięknym głosem, znanym nam z płyt. Natomiast znając jego t. zw. warunki zewnętrzne, żywiliśmy obawy, jak się będzie prezentował Gigli jako aktor kinowy oraz czy wrażeń słuchowych nie zepsuje nam jakiś kiepsko sklecony scenarjusz z niezręcznie dorobioną akcją do przewspaniałych popisów śpiewaczych. Obawy nasze okazały się płonne. Film dał nam zupełne zadowolenie. Gigli — śpiewak pieścił ucho śliczną piosenką „Non discordar di me" i fragmentami pięknych aryj operowych; Gigli — aktor wzruszał w miłej i niepozbawionej komizmu scenie oświadczyn, jak i w dramatycznej scenie walki pieśnią o uczucie młodej ukochanej żony. Gigli śpiewak i aktor, Magda Schneider, zręcznie zbudowany, bezpretensjonalny, prosty scenarjusz o ładnie rozwiniętym wątku dramatycznym, dobra reżyserja: wszystko to się składa na to, że widz musi wyjść z kina pod urokiem tego filmu. (Sza.)

Kino „Tęcza-Wilda" wyświetla film p. tyt. „Promenada miłości" — jedną z tych przemiłych, pogodnych, wesołych komedyjek amerykańskich, starannie wyreżyserowanych. W rolach głównych Dick Powell i Ruby Keeler, aktorzy obdarzeni dużym zmysłem humoru. (Sza.)

Proces o krwawe zajścia w Chrzanowie

Kraków. (Tel. wł.) Przed trybunałem krakowskiego sądu okręgowego zasiadło 14 robotników oskarżonych o współudział w krwawych zajściach w Chrzanowie: Marjan Młostek, Reiner Uszer, Stanisław Litwin, Władysław Król, Hirsch Dawid, Felczer, Piotr Ziembiński, Stanisław Jaśko, Adam Głowacz, Jan Kosowski, Józef Klaper, Władysław Głownia, Władysław Łyszczar, Paweł Cyktor i Józef Czaska.

Akt oskarżenia zarzuca większości oskarżonych, iż w krytycznym dniu w Chrzanowie w okolicy Rynku i ulic Dobrzyckiej i Świętokrzyskiej targnęli się czynnie na posterunek P. P. obrzucając kamieniami posterunkowych pilnujących bezpieczeństwa i ładu publicznego. Czaska nawoływał zgromadzonych ludzi do czynnych wystąpień, przeciw policji okrzykami wzywającemi do zbrojenia się w kamienie.

Akt oskarżenia przedstawia szczegółowo dzieje strajku robotników zajętych przy robotach publicznych w Chrzanowie.

Oskarżeni wypierają się winy i przeczą jakoby wogóle brali udział w zebraniach i pochodzie. Rozprawa potrwa około 6 dni.

Krwawe zajście na polu

Leszno. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 12 min. 30 na polach majętności Mierzejewo (pow. Leszno), należącej do pp. Ponikiewskich doszło do krwawego zajścia. Robotnicy rolni od dłuższego czasu pałali nienawiścią do stróża polnego z Towarzystwa Stróżów Nocnych, p. Marciniaka, napadli go i wybieraczkami ziemniaków w straszny sposób pokaleczyli. Na miejsce wypadku wezwano niezwłocznie policję z miejscowego posterunku oraz z Leszna, z psem policyjnym. W wyniku śledztwa policja ujęła 7 podejrzanych o dokonanie zbrodni i odstawiła do Leszna. Ciężko poranionego Marciniaka odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Poniecu, gdzie walczy ze śmiercią. (lh)

Śmierć w biedaszybie

Katowice (AJS) W czasie pogłębiania „bieda-szybu" na kolonji Larysz w Brzezince pod Mysłowicami uległo zatruciu wydobywającemi się gazami dwóch bezrobotnych, 39-letni Alojzy Urbanek z Brzezinki i Leon Habryka z Brzezinki.

Kiedy inni kopiący węgiel bezrobotni zauważyli, że w szybiku Urbanka i Habryki nie widać żadnego ruchu, zainteresowali się przyczyną oraz wydobyli zatrutych na powierzchnię. Wszelka pomoc zawezwanego lekarza okazała się bezskuteczną — nieszczęśliwi ponieśli śmierć.

Polska linja lotnicza do Aten

Warszawa. (PAT). Od dnia 3 października polska linja lotnicza, biegnąca z Polski poprzez Rumunję i Bułgarję, a kończąca się obecnie w Salonikach, zostanie przedłużona aż do Aten. Dzięki temu z jednej strony zostaną połączone polską linją lotniczą stolice Polski, Rumunji i Bułgarji ze stolicą Grecji, z drugiej zaś linja ta będzie dalszem ogniwem w tworzeniu polskiego połączenia lotniczego z Polski do Palestyny. W okresie jesieni i zimy samoloty polskie będą kursowały między Warszawą a Atenami przez Lwów, Czerniowce, Bukareszt, Sofję, Saloniki raz w tygodniu, przyczem droga, wynosząca około 2.000 km, przebywana będzie w ciągu dwóch dni, w okresie letnim zaś w ciągu jednego dnia.

Samolot zaginął

Londyn. (PAT). Wielki samolot pasażerski „Boadicea", należący do linji lotniczej „Imperial Airways" wystartował o godz. 12.30 z lotniska w Croydon do Paryża, dokąd dotychczas nie przybył. Przypuszczają, iż był zmuszony do opuszczenia się na morze.

Samolot wiózł tylko pocztę. Załoga jego składała się z lotnika i radjotelegrafisty. Ostatnią depeszę radjową wysłano z samolotu o godz. 13. Zawiadomiła ona o przelocie nad kanałem La Manche.

Echa katastrofy kolejowej pod Lourdes

Paryż (ATE) Liczba ofiar katastrofy kolejowej na linji Lourdes-Tarbes wynosi 17 zabitych i 30 rannych, w tem kilkunastu bardzo ciężko. Zwłoki niektórych zabitych są tak zniekształcone, że dotychczas nie można było ustalić ich tożsamości. Najwięcej ucierpiały dwa ostatnie wagony pociągu osobowego, które zostały całkowicie zdruzgotane.

W związku z katastrofą aresztowano maszynistę wozu motorowego, który mimo zauważonego już w Lourdes uszkodzenia wagonu motorowego wyjechał w dalszą drogę.

O reformę świadectw przemysłowych

Warszawa. (Tel. wł.) Organizacje samorządu gospodarczego nie ustają w zabiegach o reformę świadectw przemysłowych.

Starania odnośnych izb rzemieślniczych podnoszą, że szczególnie w reformie zainteresowani są rzemieślnicy, którzy wykupili 72 proc. ogólnej ilości świadectw w ubiegłym roku. Taryfa świadectw przemysłowych jest już przestarzała, wzorowana na ustawie zaborczej z przed trzydziestu kilku lat. (w)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 25. 9. 1936 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89,70	89,88	89,52
Berlin	212,36	212,78	211,94
Gdańsk	—,—	100,20	99,80
Amsterdam	358,45	359,17	357,73
Kopenhaga	119,85	120,14	119,56
Londyn	26,86	26,93	26,79
Nowy Jork czek	5,30 5/8	5,31 7/8	5,29 3/8
Nowy Jork kabel	5,30¾	5,32	5,29½
Oslo	134,90	135,23	134,57
Paryż	34,92½	34,99½	34,85½
Praga	21,94	21,98	21,90
Sztokholm	138,45	138,78	138,12
Szwajcarja	172,65	172,99	172,31
Wiedeń	—,—	99,20	98,80
Medjolan	—,—	41,90	41,70
Helsinki	11,84	11,87	11,81
Montreal	—,—	5.31	5.28½

Tendencja przeważnie słabsza.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,88	89,45
Dolary amerykańskie	5,31½	5,28½
Dolary kanad.	5.30½	5,27½
Floreny holenderskie	359,17	357,45
Franki francuskie	34,99½	34,83½
Funty angielskie	26,93	26,77
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	20,—	19,50
Korony duńskie	120,14	119,30
Korony norweskie	135,23	134,25
Korony szwedzkie	138,78	137,80
Liry włoskie	36,50	34,50
Marki fińskie	11,87	11,50
Marki niemieckie	138,—	133,—
Marki niem. srebrne	149,—	144,—
Szylingi austrj.	99,—	98,—

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poż. inwest. I em.	61,50
5% poż. konwers.	50,—
6% poż. dolarowa	62,—
4% poż. premjowa dolarowa	45,—
7% poż. stabiliz.	52,—
4½% Ziemskie serja 5	44,50

Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	102,—
Lilpop	12,85

Tendencja nieco mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. KAMIENICE

Willa
komfortowa, ogrodem, garażem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 95 634

Kupię
dom nowy Poznaniu, wpłaty 9 tysięcy. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 731

Dom
czteromieszkaniowy, blisko Poznania, sprzedam. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 95 615

Domek
z ogrodem w okolicy Poznania kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 981

Domek
1 mieszkaniowy w Puszczykowie za gotówkę kupię. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 95 241

7. SPRZEDAŻE

Kunę leśną
żywą, ślicznego samca oswojonego sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 672

Fortepian
krótkie skrzydło. Św. Marcin 57 parter. zdr 95 327

Telefunken
sprzedam okazyjnie tanio. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 709

Magiel
sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 95 611

Urządzenie
składowe sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 95 612

Piekarnię
Poznaniu zaraz tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 949

15. POKOJE UMEBL.

Dwuosobowy
słoneczny, odnowiony, używanie kuchni, maszyny, łazienki, chętnie paniom. — Poznań, Czesława 15, mieszkanie 14, narożnik Wierzbięcic. zd 95 270

23. ROZMAITE

Futra
wykonuje, modernizacje tanio. — Mikołajczak, Poznań, Ratajczaka nr. 33. zdr 95 254

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż **wróciłem z**
Wiedeńskiej Akademji Kroju
i polecam się skory do usług nadal prosząc o łaskawe poparcie
Stanisław Kęsy
Wielkie Garbary 45 m. 7 — Mody męskie

dr 3100

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Uczciwa
do wszystkiego, polecenie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 931

Dziewczyna
uczciwa, do wszystkiego, cośkolwiek gotowaniem, 1. 10. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 762

Pokojowa
starsza pierwszorzędna, dobre referencje szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 944

Kucharka
dobrze polecona, z długoletniemi świadectwami, poszukuje posady w lepszym domu od zaraz lub od 1. 10. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 360

Inteligentna
panna, sierota, domatorka poszukuje posady gospodyni do samotnej osoby. Oszczędnie smacznie gotuje, dobre świadectwa — Oferty Kurjer Poznański zdg 93 155

Pannę
ukończoną szkołą gospodarczą, 6 lat praktyki na majątkach. Dobre świadectwa. Szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 613

Gosposia
poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 739

b) Inni

Inżynier
budownictwa na- podziemnego, urządzeń sanitarnych, z wieloletnią praktyką, na poważnych stanowiskach — biegły sądowy — poszukuje pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 708

Absolwentka M. S. H.
szuka pracy w biurze jako początkująca lub uczenica do składu. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 855

Buchalter
bilansista, samodzielny, długoletnia samodzielna praktyka. — obecnie na posadzie, zmieni stanowisko. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 642

Bona
z wyszkoleniem freblowskiem i pielęgniarskiem, długoletnia praktyka przy szkolnych dzieciach i małych, pomoc w nauce, szycie, poszukuje posady. Oferty Poste restante, Poznań 9. Bona. zdg 95 783

Kucharz
kawaler, siła pierwszorzędna poszukuje posady tylko w lokalach lub w kasynie oficerskiem, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 668

Szofer-monter
poszukuje jakiejkolwiek posady od zaraz, złoży kaucje do 500 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 647

Pielęgniarz
sanitarjusz szuka posady w domu prywatnym. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 809

Czeladnik
kuśnierski poszukuje pracy za niewielkiem wynagrodzeniem. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 184

Spawacz
poszukuje bezpłatnej praktyki. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 137

29. ROZRYWKA

„Ażur"
Masztalarska 2. otwarte do rana — koncert. Pr 6588-57,16

„Wonder Bar"
Gigantyczny przepych. Nieodwołalnie do niedzieli.

Kinoteatr „Sfinks"
zdg 95 375

„Kapelusz"
modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 85 745

Co futro = to **Edmund Rychter** = co palto = to **Edmund Rychter** = co ubranie = to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc październik 1936 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w naglych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200.149.